

## Au pair Włochy

Jestem studentką filologii angielskiej i brałam udział w programie Au-pair który w moim przypadku trwał 2 miesiące. Postanowiłam wziąć udział w programie z kilku powodów, pierwszym z nich była chęć nauki nowego języka, takim też jest język włoski (który fascynuje mnie od dawna) oraz poznanie kultury i zwyczajów włoskich. Jako, że miałam doświadczenie z dziećmi ( jako wolontariuszka, opiekunka i niania) postanowiłam spróbować swoich sił.

Zapisałam się do programu i wysłałam drogą mailową wszystkie niezbędne dokumenty. W krótkim czasie została sprawnie przeprowadzone wszystkie formalności, a następnym krokiem było wybranie rodziny. Spodobała mi się czteroosobowa rodzinka z dziećmi 4 i 2 lata, które na zdjęciu wyglądały rozkosznie (tak jak i w rzeczywistości;). Porozumieliśmy się drogą mailową i przeprowadziliśmy, rozmowę telefoniczną. Spodobaliśmy się sobie nawzajem, pozostało tylko odliczać dni do odjazdu!



Wprost nie mogłam się doczekać jednak miałam też swoje obawy ( czy spełnię oczekiwania rodziny, czy bez problemu się porozumiemy). Na szczęście okazały się one bezpodstawne gdyż rodzina u której gościłam była ciepła i życzliwa i dogadaliśmy się bez problemu. Przyjechali po mnie na dworzec w Bolonii , tak jak się umawialiśmy. Po dojechaniu na miejsce oprowadzili mnie po domu i pokazali mój pokój.

Atmosfera od początku była miła, poznałam dzieci oraz dziadków. Poczułam się jak członek rodziny. Na początku było ciężko ze względu na język włoski którym porozumiewałam się z dziećmi ale krok po kroku, załapałam język na tyle, że mogłam się porozumieć bez problemu. Mieliśmy zaplanowany dzień godzinowo także mogłam bez problemu robić plan dnia. 8:00 śniadanie, 10:00 basen, 13:00 lunch i od 14:00 do 19:00 opieka nad dziećmi. Dziewczynki miały naprawdę sporo energii więc trzeba było być bardzo uważnym w pilnowaniu i kreatywnym w wymyślaniu nowych zabaw. Wieczorami jadaliśmy na dworze wśród lampionów, był to czas kiedy zjeżdżali się znajomi i rodzina. Posiłki były w pewnym stopniu rytuałem, składały się z ( przepysznych!)kilkunastu posiłków i obowiązkowego wina wytrawnego. Konwersacje kolacyjne trwały nawet czasem do późna w nocy. W piątkowe wieczory gdy rodzina nie zjeżdżała oglądaliśmy filmy na dvd.



W weekendy natomiast uskutecznialiśmy zwiedzanie. Większe miasta zwiedzałam na własną rękę, a z rodziną jeździliśmy po pobliskich zabytkach. Gdy odbywały się festiwale muzyczne nad morzem, jechaliśmy wszyscy, było to naprawdę niesamowite przeżycie!). Czasami były to miasteczka z niepowtarzalną atmosferą (kolacje na barkach, wiwaty, pokazy sztucznych ogni). Coś fantastycznego! W pobliżu była też stadnina konna więc jeździliśmy czasem po okolicach rodem z „zaklinacza koni”. Czułam się jak kowbojka!

Do tej pory utrzymujemy kontakt mailowy z rodziną i myślę, że tego dotrzymamy jako, że mamy naprawdę piękne wspomnienia..

Włochy są naprawdę cudownym krajem, podobnie jak ludzie, którzy są życzliwi i radośni. Naprawdę cieszę się, że wzięłam udział w tym programie, polecam gorąco każdemu!